

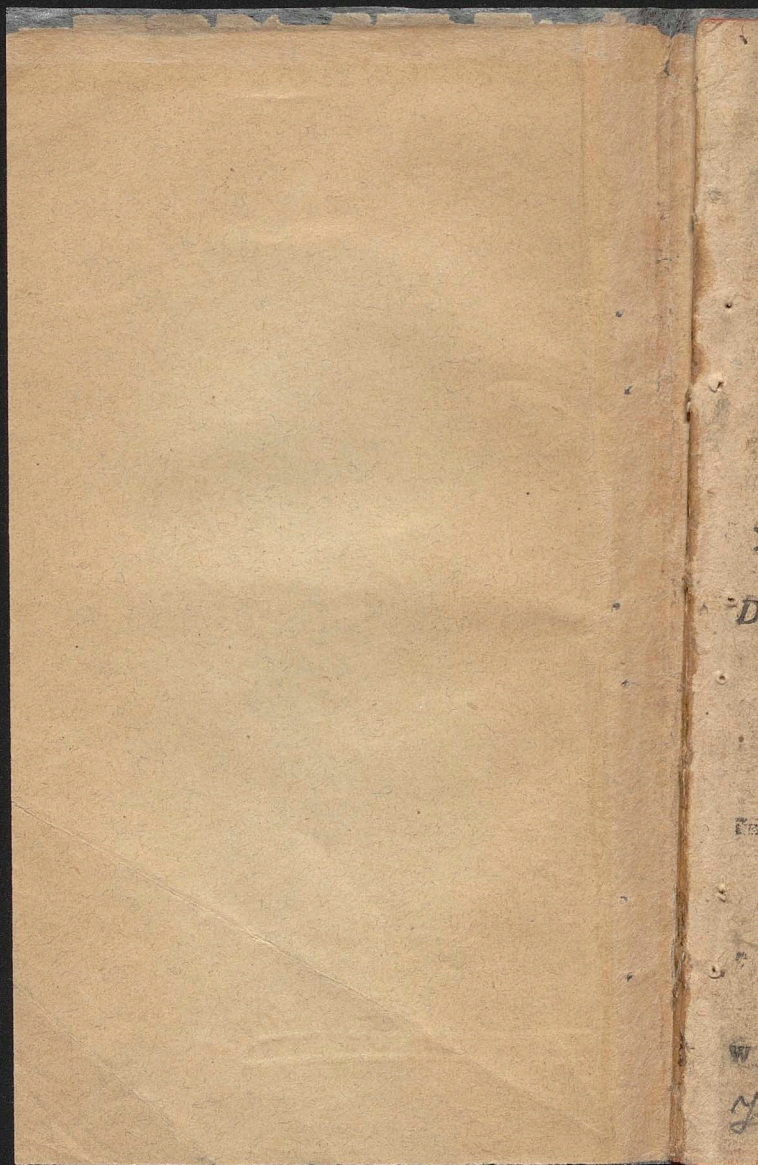
25657

Jurki ewar

Mareli

Karamie

Hist. pol. 5962.



KAZANIE
O
SPRAWIEDLIWOSCI
DO
TRYBUNAŁU
KORONNEGO
M I A N E

Przez
X. MARCELLA JURKIEWICZA
Franciszka Kazodzieię.

*Dnia 2. Września Roku 1781. w Kościele
Farynym Piotrkowskim.*



W Ł O W I C Z U.
w Drukarni Nadwornej J. O. Xcia Jmci
P R Y M A S A.

Historia pol. 5962.

~~~~~  
Videte, quid faciatis: non enim  
hominis exercetis iudicium, sed Do-  
mini, & quodcumq; iudicaveritis, in  
vos redundabit. *Par: 19.*



*IMPRIMATUR.*

GREGORIUS ZACHARYA-  
SZEWICZ Canonic: Me-  
tropol: Gnesnensis & Lo-  
viciensis, Præpositus Infu-  
latus Camen: & Raven:  
Judex Surrogatus Lovic.



256571  
C. R. BIBLIOTHECA

VNIV.



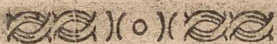
CRACO. 1874



D O  
NAYJASNIEYSZEGO  
TRYBUNAŁU.

Oddawać każdemu w  
szczegulności co Jęgo ięst:  
ięst to istotą sprawiedliwo-  
ści: Oddawać wszystkim o-  
gólnie, co dla nich z Urzędu  
czynione bywa, ięst to nay-  
istotnieyszą sprawiedliwo-  
ści ofiarą.

Biorę przeto śmiałość  
to Kazanie w obecności Wa-  
szey Przesacni Panowie  
miane, natchnieniem wielu  
z pośrzòd Was Wielkich



Mężow, na widok świata  
wydane, w Ręce y Serca  
Wasze złożyć: pełen na-  
dziei, że wydzie krytyczne-  
go losu, ktòry na naysztysze  
myśli, y nayniewinnieysze  
wyrazy zwykł padać; kiedy  
przesąd y uprzedzenie nim  
władnie. Będą mi watem  
y murem nieprzetamanym  
Prześwietne Imiona Wasze,  
ktòre tu wyrażając z nay-  
głębszym uszanowaniem ie-  
stem.

JJ. WW. Panow  
y Dobrodziejow,

Nayuniżeńszym Sługą  
X. Marcelli Furkiewicz mpp.



TRYBUNAŁ  
KORONNY

*Roku 1781. Dnia 1. Wrze-  
śnia zaczęty w Piotrkowie.*

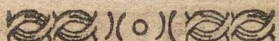
J. W. Jmć Xiądz Sebastyan  
Hrabia SIERAKOWSKI, Ka-  
nonik Krakowski, PREZY-  
DENT.

J. W. Jmć Pan Franciszek  
Xawery Nałęcz KĘSZYCKI,  
Kasztellan Gnieźnieński, Mosiń-  
ski &c: Starosta, Orderu S. Sta-  
niława Kawaler, MARSZAŁEK.

*J. W. Collegium Duchowne.*

J. W. Jmć X. Ignacy LNI-  
SKI, Kanonik Kujawski.





J. W. Jmć X. Ignacy Wyssogota  
ZAKRZEWSKI, Kanonik Po-  
znański.

J. W. Jmć X. Woyciech MO-  
KRONOWSKI, Dziekan Pło-  
cki.

J. W. Jmć X. Franciszek Xa-  
wery GROCHOWALSKI, Ka-  
nonik Łucki Officyał Piotrko-  
wski.

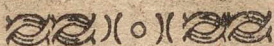
J. W. Jmć X. Felix BUYNO,  
Kanonik Chełmski.

*J. W. Collegium Swieckie.*

J. W. Jmć P. Jozef Hrabia  
ANKWICZ, Kasztellanic San-  
decki, Kawaler Orderu S. Stani-  
sława, Deputat Krakowski.

J. W. Jmć P. Michał STRASZ.  
Łowczy Opoczyń: Deputat San-  
domier:

J. W.



J. W. Jmć P. Celestyn SO-  
KOLNICKI, General Adjut: J.  
K. M Ci, Dep: Kaliski.

J. W. Jmć P. Stanisław BRO-  
DNICKI, Pisarz Grod: Pozn:,  
Dep: Gnieźnieński.

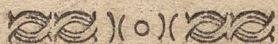
J. W. Jmć P. Jan MŁOSZE-  
WSKI, Pisarz Gro: Piotrk: Dep.  
Sieradzki.

J. W. Jmć P. Wincenty STA-  
RZYNSKI, Łowczy K rzemien:  
Dep: Łęczycki.

J. W. Jmć P. Jozef TRZE-  
BUCHOWSKI, Skarbnik Brze-  
ski, Dep: Kujawski.

J. W. Jmć P. Paweł SOBAN-  
SKI, Stolnik Rożański, Dep: Ki-  
iowski.

J. W. Jmć P. Łukasz PIO-  
TROWSKI, Komornik Ziem-  
ski, y Dep. Dobrzyński.



J. W. Jmć P. Franciszek REM-  
BIELINSKI, Woyiski Dep:  
Chełmski

J. W. Jmć P. Antoni CZAR-  
NECKI, Kasztelanic Braclaw:  
Dep: Wołyński.

J. W. Jmć P. Antoni JASZE-  
WSKI, Skarbnik Wołyński, Dep:  
Podolski.

J. W. Jmć P. Ignacy WRO-  
NOWSKI, Woyiski Urzędow:  
Regent, y Dep: Lubelski.

J. W. Jmć P. Dionizy PRZE-  
CISZEWSKI, Łowczy Raciążki,  
Dep: Płocki.

J. W. Jmć P. Michał STANI-  
SZEWSKI, Cześnik Łomżyński,  
y J. W. Jmć P. Mikołaj GLIN-  
KA, Woyiski Rożański Deputa-  
ci Mazowieccy.

J. W.



J. W. Jmć P. Ignacy KU-  
CZYNSKI, Cześnik Mielnicki,  
Dep: Podlaski.

J. W. Jmć P. Michał PIE-  
KARSKI, Starosta Korabiowski,  
Dep: Rawski.

J. W. Jmć P. Roch LEWAN-  
DOWSKI, Komor: Bełzki, Dep:  
Braclawski.

J. W. Jmć P. Floryan PAGO-  
WSKI, General Adjut: Dep:  
Czerniechowski.

PRZESWIETNA PALESTRA

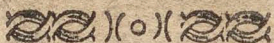
*WW. MECENASOW*

*Pierwsza Klassa.*

W. Jmć P. Konstanty Mile-  
wski Łowczy Szadkowski.

W. Jmć P. Marcin Goiszewski  
Cześnik Sochaczewski.

W.



W. Jmć P. Jan Zambrzycki,  
Podstoli Nurski.

W. Jmć P. Alexy Jasienski.

W. Jmć P. Adam Pacynowski.

WW. Jchm PP. Piotr y Igna-  
cy Brzescy.

W. Jmć Pan Jan Grabowski.

W. Jmć P. Mikołay Buczyński.

WW. Ichmc PP. Ignacy y  
Franciszek Ziemięccy.

W. Jmć P. Ignacy Malczewski.

W. Jmć P. Tomasz Gołębowski.

WW. Ichmć PP. Maciey y Igna-  
cy Rudniccy.

W. Jmć P. Walenty Morawski.

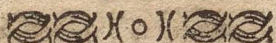
W. Jmć P. Stanisław Lempicki.

W. Jmć P. Ignacy Sapiński.

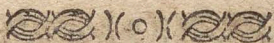
W. Jmć P. Marcin Zabicki.

W. Jmć P. Kazimierz Mora-  
czewski.

W.



- W. Jmć P. Andrzej Kurowski.  
W. Jmć P. Ludwik Roguski.  
W. Jmć P. Leo Tymiński  
W. Jmć P. Mikołaj Milewski.  
W. Jmć P. Jozef Taczanowski.  
W. Jmć P. Ignacy Kęszycki.  
W. Jmć P. Stanisław Jarociński.  
W. Jmć P. Walenty Zeromski.  
W. Jmć P. Maciej Kowalski.  
W. Jmć Pan Fabian Wielądko.  
W. Jmć P. Ignacy Świętocho-  
wski.  
W. Jmć P. Dionizy Czaplicki.  
W. Jmć P. Jan Zaremba  
W. Jmć P. Antoni Raczyński.  
W. Jmć P. Andrzej Zabłocki.  
W. Jmć P. Paweł Chmielewki.  
W. Jmć P. Izydor Wrzosek.  
W. Jmć P. Stanisław Zaremba.  
W. Jmć P. Franciszek Barzy-  
kowski. W.



W. Jmć P. Gotard Mystkowski.

W. Jmć P. Jozef Majewski.

W. Jmć P. Kazimierz Plichta

W. Jmć P. Felician Jadamczewski.

W. Jmć P. Felician Otocky.

PRZESWIETNA PALESTRA

*Drugiej Klasy.*

Jmć P. Antoni Gołębowski.

Jmć P. Antoni Milewski.

Jmć P. Kazimierz Krzysztoporski.

Jmć P. Walenty Kaczkowski.

Jmć P. Jakob Strażewski.

Jmć P. Antoni Michalski.

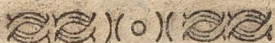
Jmć P. Antoni Domański.

Jmć P. Franciszek Karśnicki.

Jmć P. Andrzej Chaliński.

Jmć P. Bernard Czernicki.

Jmć



Jhmé *PP.* Antoni y Bogumił  
Tarnowscy.

Jmć *P.* Piotr Pawłowski.

Jmć *P.* Jozef Latałski.

Jmć *P.* Bonawentura Raczyński.

Jmć *P.* Michał Kobrzyński.

Jmć *P.* Michał Kamocki.

Jmć *P.* Piotr Bielski.

Jmć *P.* Antoni Biestrzykowski.

Jmć *P.* Tomasz Kamocki.

Jmć *P.* Michał Pęczkowski.

Jmć *P.* Balcer Bobiński.

Jmć *P.* Franciszek Rzeszotarski.

Jmć *P.* Ignacy Roszkowski.

Jmć *P.* Jozef Zdzienicki.

Jmć *P.* Teodor Łączkowski.

Jmć *P.* Maximilian Łączkowski.

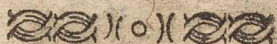
Jmć *P.* Maciej Dziedzicki.

Jmć *P.* Jan Borzyński.

Jmć *P.* Paweł Piekarski.

Jmć





- Jmć *P.* Jacek Trzeciński.  
Jmć *P.* Bonawentura Dobiecki.  
Jmć *P.* Tomasz Magnuski.  
Jmć *P.* Paweł Tomicki.  
Jmć *P.* Maxym Olszewski.  
Jmć *P.* Kanty Maszkowski.  
Jmć *P.* Ignacy Skorzewski.  
Jmć *P.* Felix Kosicki.  
Jmć *P.* Ludwik Madaliński.  
Jmć *P.* Antoni Kosiński.



KAZA-



# KAZANIE.

---

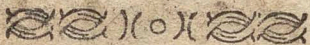
Ite ostendite vos Sacerdotibus. *Luc. 17.*

Aspiciebam donec throni positi sunt . . . .

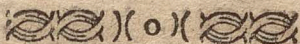
Judicium sedit & libri aperti sunt. *Dan. 7.*

---

**P**O wielu objawieniach, któremi Pan Bóg sposobił Daniela Proroka do pojęcia Tajemnic, już przepowiadanych od innych Proroków, ale jeszcze od nikogo nie zrozumianych,



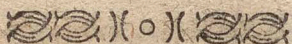
ných; bo dopiero po Jego opowieszczeniu miały być otwartsze, y w przeciągu wieków skutkiem wypełnione: mając ten Prorok widzieć jakiś, patrzył z ciekawością iakiego przygotowania do niego czyniono y widział: że już Stolicę Królewską ustawiano. *Aspiciebam donec Throni possiti sunt.* Widział miliony Osob pogdy ważnych, w około stojące, a Sędziów zasiadających w ogromney wspaniałości; y Xięgi przed niemi otwarte. *Judicium sedit, & libri aperti sunt.* Widzenie to wyobrażało że pewne przyşły Sąd Boski, Sąd ostateczny, Sąd straszliwy, ale oraz było wiazerunkiem Sądów ludzkich, owychy szwłaszcza, którym dana jest władza, od Boga, od Maiestatu powaga, od Narodu przyznana podległość. Widzenie to mamy obecne w przytomnym nam zaczynającym się Trybunale. Władzy albowiem Boskiej, ktoby mu ubliżał, całym Piśmem przekonany o to być może, kromi tego



owia tego iefzcze, kiedy tu wybor sam  
y w Duchowieństwa zafiada, kiedy tu  
ypel władza owa sądzenia wewnętrznie  
ó Sad dana Kapłanom od Chrystusa, mocą  
iaki Królów y Stanów Rzeczypospolitey  
iono, prawowierney rozszerzona iest do  
wskie Spraw zewnętrznych Obywatelskich,  
ni po tak dalece że co Chrystus rzekł nie-  
o po gdyś trędowatym proszącym o ule-  
a Sęczenie, to dziś tu szukającym spra-  
mney wiedliwości mówić można. *Ite osten-*  
niem *dite vos Sacerdotibus:* Kiedy tu Stan  
apert Duchowny z Swieckim połączony,  
o ze ak niegdyś Moyżesz z Aaronem Ka-  
osta anem, Naywyższą w Narodzie ma-  
o wi- a powagę, słusznieby sprzeciwiaią-  
wychy się oneyże doznali surowości Pra-  
adzawa, waruiącego te Przywileie Try-  
, od bunalom Koronnym. Obtaczaią  
Wiwas dziś Przezacni Panowie Woie-  
yto- wództwa wszystkie, albo sprawie-  
ybu- lliwości dawno upragnioney żada-  
kicy, ac, albo do bronienia Stron wal-  
nem- zących gotowemi będąc: widzą te  
krom- tolice Królewskie w swoim porząd-  
go

B

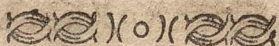
ku



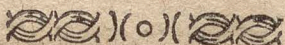
ku ustawione dla was, widzą Was  
zasiadających, y Xięgi przed Wami  
otwarte, wszyscy ciekawie zapátru-  
jąc się, iaki też ten Trybunał będzie?  
Imieniem Waszym uczynię im tę na-  
dzieję: iż będzie ze wfzech miar  
sprawiedliwym. Zachowa Trybu-  
nał przytomny Sprawiedliwość przez  
wzgląd na Boga, przez wzgląd na  
Maieftat, przez wzgląd na Obywa-  
telstwo. Te są zaprzyięgłe obowią-  
zki Wasze, te być powinny nayży-  
wsze pobudki do czynienia Spra-  
wiedliwości, te są istotne zakłady  
nadziei y oczekiwania wfzyftkich.  
Sędzio żywych y umarłych Chryste-  
wpuść Ducha Twoiego w usta mo-  
ie, przeraż Nas wfzyftkich boiaźnią  
Sądow Twoich.

## CZĘSC PIERWSZA.

**N**iepodobna iest przez sam rozum  
y cnotę, aby ten który cudzy-  
sprawuie Urząd, Namieftniczą od  
niego

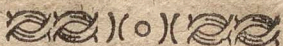


niego zaszczycony powagą y władzą, niedbale, przewrotnie lub zdradliwie mógł się obeysć z swoim Prawodawcą; tym bardziej niepodobna jest, Osobom mającym Religią prawowierną na Magistraturze Sędziowskiej osadzonym, uznaiącym się być Uczestnikami Władzy Boskiej, Powagi Królewskiej Piaśtunami, nie uznawać siebie famych podległemu Władzy Wszeczmocney, y naywyższym Sądom. Rozum, cnota y Religia Sędziom wystawuie zawżde wizerunek owego Trybunału, gdzie wszystkie ich obeyscia z żądaiącemi sprawiedliwości, surowo sądzone będą; przeto widząc oni w ręku swoich moc, na życie, honor, majątki podległych swemu Sądowi, widzą, oraz swoje życie, honor, majątki w ręku Boskich; przeto lubo z drżeniem y boiaźnią wydaia wyroki na podległych swemu Sądowi, zdaie im się iednak, że tyleż y takichże wydaia wyrokow na siebie famych



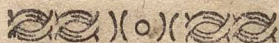
mych przed Bogiem. Y toć to iest  
nayıpierwsze prawidło dla każdego  
Sądu, mieć przed oczyma sprawiedli-  
wość Boską, aby się żadney nie po-  
pełniało niesprawiedliwości. Nie mo-  
żemy co prawda, naśladować zupeł-  
nie Boskich przymiotów, z istotą Bò-  
stwa nieskończenie połączonych, bo  
to przewyższa istotę y możność na-  
szą skończoną. Bóg iest sprawiedli-  
wym, bo widzi y przenika wszystko,  
nic oczu iego y wiadomości uniknąć  
nie może: Nam wiele iest ukrytego,  
wielu rzeczy po długim badaniu do-  
ciec nie możemy. Bóg ani się omy-  
lić ani omylonym być nie może, my  
y sami się mylemy, y omyleni być  
możemy. Bóg w Sądach swoich nie  
ma względu na nikogo, bo nie po-  
trzebuie nikogo, będąc wszystkich  
stworzeń swoich Jedynowładnym  
Panem: my potrzebujemy wiele, ma-  
my różne z Osobami Sądowi nasze-  
mu podległemi, prawie nieuchronne  
związki to krwi, to przyiaźni, to in-

ne



ne fetne. Ale są to czcze wymówki, aby się nie miało w Sądach względu na Boga y iego sprawiedliwość, ani mogą pokryć niesprawiedliwości z tych trzech źródeł naybardziej wypływających. Gdyby tego dowiedli ci co tak myślą, przyznaćby trzeba, że Pan Bóg źle postanowił dając władzę ludziom sądzenia ludzi: co jest oczywistym bluźnierstwem, albo że wzmiankowanemi wymówkami możnaby usprawiedliwić wszystkich Sądów niesprawiedliwości, a to samo byłoby naywiększą niesprawiedliwością. Nie tak więc jest, nie tak Panowie moi, możemy my swoim sposobem naśladować sprawiedliwości Boskiej: przekonywa nas o to samo doświadczenie. Oto Job niegdyś postanowiony w swoim Narodzie Sędzią, coż czynił, aby sprawiedliwie sądził? Miał on co prawda dosyć oświecenia y cnoty, miał osobliwsze dary natury y łaski, przeni-

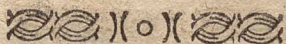




liami zayścia, nayuwikłańsze między ludem do iego Sądu ciskałym się sprawy ułatwiał, ale owe których nie mógł zrozumieć prędko, owe które mu czyli zadawnienie czasu, czyli przewrotność ludzka, czyli chytrność wężowa, czyli intrzygi podstępne, czyli wybiegi prawne a niesprawiedliwe zamatały, pierwey z pilnością roztrząsał, niżeli o nich co rokował. *Causam quam nesciebam, diligentissime investigabam. (Job. 29. v. 16)* Setne takie przykłady mamy w Świętey y Swieckiey historyi, ale cóż tu po nich. Nie zasadzać się tylko na własnym zdaniu, nie dufać własnemu oświeceniu, nie polegać wcale na cudzey radzie, nie być skwapliwym w wyrokach, uprzątnąć w myśli wszystkie przesady o Osobach, które się sądzi, wglądać dokładnie w prawa Narodowe, y nigdy się od nich nie uchylać, wniesć w grunt kaźdey Sprawy, istotę oneyże y okoliczności roztrząsać, dać czas obrony

Stro-

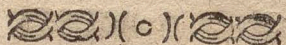
Stronom walczącym, pòty pòki do ostatniego wywnętrzenia odwodzić się będą: w ten czas nie podobna jest, aby się nie wiedziało, y nie rozumiało wszystkiego, aby się omyliło, ile człowiek omylonym być nie może: w ten czas gdyby się co utaiło, przez zdradę, podstęp, wykręty, można się usprawiedliwiać przed Bogiem owemi S. Joba słowy: *Causam quam nesciebam, diligentissime investigabam.* Y na tym jest dosyć, bo P. Bóg nie wyciąga nic nad siły nasza, zna ten Pan naszą niedostateczność, y dosyć ma na tym, gdy czyniemy cośmy powinni y możemy. Byłoby na tym zapewne dosyć, gdyby blask wspaniałości Osob do Sądu przycho- dzących, albo chmury namietności ludzkich dały Sędziom widzieć wszystko, iak jest w sobie, gdyby w Sądach zachowana była zawsze o- bojętność bez względu na Osoby. Ale còż? będzie miał nie ieden prze- nikanie rzeczy iak Salomon, będzie



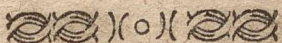
miął tyle oświecenia y wiadomości  
praw, że każdy nayzawilszy przypa-  
dek w oka mgnieniu ułatwi; iego  
zdania przyimowane będą iak Achi-  
topela za wyroki Boskie, còż potym  
kiedy to w ten czas tylko czyni, gdy  
żaden wzgląd na Osoby krwią lub  
przyaźnią z nim połączone nie za-  
ślania mu oczu. Ja nie wiem czyli  
może być co przeciwnieyszego nad  
to sprawiedliwości Boskiej, dozna-  
iemy atoli, że nic łatwiej nie wkrada  
się w serca rozumnych y dostatecznie  
oświeconych Sędziów. Ten sam Sę-  
dzia ktòry dziś trzymając się w obo-  
jętności powinney, nie uprzedzony  
żadnym względem sądzi sprawę do-  
brze, sumiennie, sprawiedliwie: iutro  
odmienia ton, twarz, nawet y wy-  
rok, chociaż sprawa iednakowa iest  
w istocie y okolicznościach, a same  
tylko osoby różne, z ktorych iednym  
sprzyia, drugie nienawidzi, iedne po-  
waża, drugie lekce waży, iedne przez  
skrytą ku nim namietność chce pod-  
wyż-



wyższyć y ocalić, drugie poniżyć y  
zniszczyć. Nie taką naukę daie Pan  
Bóg Sędziom w Piśmie: równo ka-  
że przyjmować małego y wielkiego.  
*Parvum accipietis ut magnum.* Zaka-  
zuie względu na wszelkie osoby, *nec  
accipietis personam cuiuspiam*, bo każdy  
Sąd mający władzę Boską, Sądem Bo-  
skim iest, *quia Dei iudicium est.* (Deut. 6.)  
Sprawiedliwość iest to Królowa cnot  
obyczajnych, ma ona z sobą połą-  
czoną cnotę mężstwa, nikomu się  
ona nie płaszczy, nikomu nie uniża,  
ani podchlebstwem, ani proźbą, ani  
groźbą uwieść się nigdy nie daie.  
Trudno iest tylekroć nie zmiękczyć  
się natarczywemi proźbami, często-  
kroć owe naywspanialsze umysły,  
owe niewzruszone serca, dają się  
skłaniać, nie tam gdzie szczerza spra-  
wiedliwość zkazuie, ale gdzie natrę-  
tne pociągają nalegania; uprzętać  
atoli koniecznie potrzeba te zawały  
sprawiedliwości, y ieżeli kto nie ma  
tyle serca, y nie czuie się na sile, aby  
dał

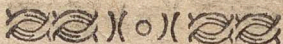


dał waleczny odpor tey nieprawości  
psuiącey sprawiedliwość w Sądach,  
lepiejby idąc za radą Salomona nie  
przyimował Urzędu Sędziogo.. *Noli  
querere fieri iudex, nisi valeas virtute  
irrumperere iniquitates. (Eccl. 7.)* Cóż  
dopiero mówić o owey przedayney  
sprawiedliwości, która się istotnie  
sprzeciwia sprawiedliwości Boskiej?  
Dawny to jest w Sądach ludzkich  
zakał, bo iezcze kiedy Moyżesz  
miał postanawiać w Izraelu Sędziów:  
Radzono mu, aby wybrał Mężow z  
całego Narodu naymożniejszych,  
*Provide de omni plebe Viros potentes,* mę-  
żów bojących się Boga, kochających  
prawdę, nienawidzących łakomstwo,  
*timentes Deum, in quibus sit veritas, &  
qui oderint avaritiam, (Exod. 18.)* Mo-  
żnych przeto, aby sobie samym do-  
statecznemi będąc: nie potrzebowali  
nic od nikogo; bojących się Boga  
przeto, żeby niebojąc się nikogo, na  
samę sprawiedliwość wzgląd mieli;  
Zle wspomnieć, iak w Piśmie S. pio-  
runuie

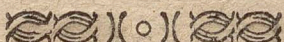


runuie Pan Bóg na sprzedaż sprawiedliwosci, y słusznie, bo ona iest gorzszym nad wszystkie świętokradztwa, sprawiedliwość będąc przymiotem Boskim złączonym z iego istotą, iest rzeczą świętszą, niż inne wszystkie poświęcone Bogu, a iakże być może przedayną? Zowie tę sprzedaż Pismo nieprawością naywiększą, y dobrze; bo cóż nam po wszystkim na świecie, iezeli sprawiedliwość kupiona być może? Jakaż cnota będzie miała nadgrode, iaki występki karę, które prawa by nayostrzeyszce utrzymają zdrożnych od zbrodni, w dostatkach swoich zadufanych? Przeto iako względu na Osoby tak darów zakazał Bóg Sędziom ludu swojego: *Non accipietis personam nec munera*, a to z przyczyny doświadczeniem uznanej, że dary oslepią oczy Sędziow, y odmieniają sprawiedliwe ich zdania, *quia munera excacant oculos Sapientum & mutant verba iustorum.* (Deuter. 16.)

Wy-



Wybrały Prześwietne Katedry, Woiewodztwa y Ziemie z pośród siebie Mężów Przeważnych, możnych, pełnych wspaniałości umysłu, którzy nam przytomny zkładają Trybunał: można więc inaczej myśleć, tylko że oni naśladowując sprawiedliwości Boskiej, wszystko pilnie roztrząsać, we wszystko dokładnie wglądać będą, a odrzuciwszy wzgląd na iakieżkolwiek Osoby, y związki z niemi choćby też nieuchronne y konieczne, potępiwszy owę podłość od Pogańskich nawet Sędziów wzgardzoną w odbieraniu darów, równą wszystkim sprawiedliwość czynić będą? O! co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, widzieć na Sądzie Boskim wszystkie swoje wyroki przyjęte, pochwalone y potwierdzone. Co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, gdy w dzień ów straszny, w dzień ostatniej rozprawy będą mogli mówić wszystkim, których tu sądzą owemi Samuela słowy: ( 1. Reg. 6ap.

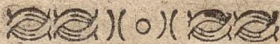


cap. 12. v. 3.) Teraz, teraz mówcie  
o nas przed Panem y Chrystusem ie-  
go, ieżeliśmy kogo zpotwarzyli, uci-  
fneli, y z rąk czyich dar odebrali:  
Albo owemi Pawła do Korintyan:  
*Neminem laesimus, neminem corrupimus,*  
*neminem circumvenimus.* (ad Cor. 7. v. 2.)  
Tak dokładney tego Trybunału spra-  
wiedliwości przez wzgląd na Boga,  
mamy się spodziewać ieszcze y przez  
wzgląd na Maiestat. O czym Ka-  
zania

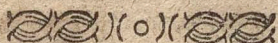
## CZĘŚC DRUGA.

Choćby się nie miało Religii y  
względu na Boga: honor Mo-  
narchy, którego się piasuie po-  
wagę w Sądach, wzmocnienie Tro-  
nu iego, koniecznie wymaga spra-  
wiedliwości po Sędziach. Spoy-  
rzyśmy tylko na owe dzikie y  
bałwochwalskie Narody, iakież  
tam mają pobudki tak przykła-  
dney sprawiedliwości, iaką u nich  
do zbudowania znaydujemy? oto  
sławę

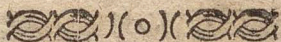




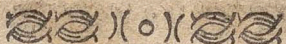
ławę Panującego, y twierdzą Jego  
Majestatu. Te są y być powinny  
naypierwsze dobrych Królów stara-  
nia, aby zawsze mieli Sędziów nie-  
skazitelných, y takimi ozdobionych  
przymiotami, iakich ten Urząd wy-  
ciąga; bo od dobrego Sądu wszyst-  
ka ich sława y szacunek zawisł.  
*Honor Regis iudicium diligit. (Psal. 98.)*  
Prosił S. Dawid Boga nayprzod, aby  
mu udzielił władzy sądzenia: *Deus*  
*iudicium tuum Regi da*, a widząc kró-  
lestwo swoje bezprawiami, niespra-  
wiedliwościami obarczone: że on  
za życia swego nie mógł wszystkie-  
go poprawić, prosił, aby Synowi ie-  
go dał cnotę sprawiedliwości, *Et*  
*iustitiam tuam filio Regis. (Psal. 71.)*  
Widział ten S. Król ubogich ucie-  
mionych od możnieyszych, iż by-  
li bez żadney nadziei powstania,  
przeto świątobliwie przyrzekał Bo-  
gu, iż iego Naslednik miał być ie-  
dynam wybawicielem, y naysię-  
bnieyszym obrońcą onychże. *Libera-*  
*bit*



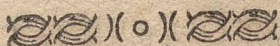
*bit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adiutor.* Widział mnostwo ludu swiego, tak zgubione, przez ustawiczne zakłócenia, przez potwary, gwałty y przemocy, że ledwie przy nędznym zostawali życiu, obiecywał tedy Bogu: że iego Następca miał w to pilnie weyrzeć, y wyrwać ich z uciskow, w których ięczeli, pohańbiając y upokarzając potwarce. *Judicabit pauperes populi, & salvos faciet filios pauperum, & humiliabit calumniatorem;* bo wiedział, że na tym zależy sława Monarchy, aby w Królestwie sprawiedliwość była, *Honor Regis judicium diligit.* Nie mogą Państwo rozlegle mając Królestwa, roztargnieni ustawiczną troskliwością o uszczęśliwienie Narodu swiego, sami przez się czynić wszystkim sprawiedliwość, wzywają tym końcem nayzacnieyszych Osob, z tym w Nich zadufaniem: że pomnożą sławy Maiestatu, y wzmocnią ich Tron. Bo ia nie wiem, czyli które Królestwo



stwo trwać długo może, czyli Pano-  
wanie iakie wiekowało bez sprawie-  
dliwości: wiem zaś dowodnie z  
Świętych y Swieckich Dzieiopism,  
że Monarchie upadły, których tylko  
imiona znaydujemy w xięgach upa-  
dły przez Anarchią, czyli nierząd; a  
gdzież jest rząd dobry bez sprawie-  
dliwości? Niech będą woyska liczne  
w Narodzie, gotowe do boiu y da-  
nia odporu nieprzyiaciom, niech  
będą skarby niezmierne y bogactwa  
w kraiu, niech Narod iaki opływa  
w to wszystko, co go uszczęśliwiać  
y ogromnym czynić może inszym  
Narodom, za nic to wszystko: upaść  
musi to Królestwo, a Tron iego  
z ziemią porównany będzie, jeżeli  
w nim sprawiedliwość kwitnąć, y  
panować przestanie; bo ona jest nay-  
mecniefszą Maiestatów twierdzą: we-  
dlug wyroku Boskiego u Mędrca:  
*Justitia firmatur solium.* (Sapien. 6.)  
Nie masz więkzey nieszczęśliwości  
na Narod każdy, nad domowe za-  
mieszka.



mieszania: kiedy nietylko Familie z Familiami poróżnione, ale nawet iedney Familii osoby zgodzić się nie mogą; takie Królestwo upewnia nas Chrystus tak w sobie samym rozdzielone, spustoszyć musi y Dom na Dom upadnie na wieczne z swoich gruzow y obalin nie powstanie; A iakże te zakłócone Familie y Osoby do iedności przyść mogłyby, gdyby na samym miejscu Sądu dała się widzieć nieprawość, iaką niegdys widział Izaiasz: *In loco Iudicii vidi iniquitatem.* Przytrafiło się to nie raz w różnych Państwach, a bodayby u Nas nie trafiło się nigdy! że gdy wielu z upragnieniem oczekiwało czasu Sądow, a z nich sprawiedliwości. *Expectavi ut faceret Iudicium,* a tym czasem albo przez opieślność Sędziów, albo przez wybiegi tych, do których spraw obrona należała, zamiast Sądu, zwłoka, zamiast sprawiedliwości, opóźnienie oney wypadało. *Expectavi ut faceret Iudicium & ecce iniquitas.* Zkąd bezprawia



góre, nienawiści wzrost brały, a narzekania pomnażały się w późne czasy: *Et justitiam & ecce clamor.* (Isaia 57.) To zaś wszystko płodziło wewnętrzne między Obywatelami niechęci, a Królestwa całe których twierdzą jest sprawiedliwość, osłabiało. To gdy mówię, zdaie mi się, iakbym tu słyżzał głos Nayiaśnieyszego PANA mówiącego owemi słowy: któremi niegdyś zachęcał Jozufat Król Sędziów swoich do sprawiedliwości: *Videte, quid faciatis, non enim hominis exercetis iudicium, sed Domini, & quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* (Paralip: 19.) Patrzcie Przechacni Sędziowie co czynić macie, iam na Was zlał tę władzą daną mi od Naywyższego, więc to nie jest Sąd ludzki, lecz Pański. Jam Was zaszczycił powagą Maiestatu mego, więc moy honor, sława, poważenie jest w ręku Waszych. Gdy sprawiedliwość dokładnie wykonywać będziecie, wszakże krom tych obowiązkow Bogu y Królowi Wasze-



Wafzemu zaprzyięgłych, to wszystko co czynić będziecie na Was się zleie. *Et quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* Na Was się zleią sprawiedliwe y niesprawiedliwe wyroki, *in vos redundabit*, na Was się zleią chwalebne, lub naganne czynności, *in vos redundabit*, na Was sława y wdzięczność, lub nieśława y oburzenia sprawiedliwe Obywatelów, *in vos redundabit*; więc trzeba mieć wzgląd na nich. O czym Kazania

### CZĘSC TRZECIA.

**S**ądzić w takim Narodzie, gdzie ten który dziś stoi przed Sądem, z przyzwoitym uszanowaniem Boskiej y Królewskiej powagi, a w krótcie zasiadać y sądzić może. Sądzić w takim Narodzie, który sobie sam wybiera Sędziów. Sądzić w takim Narodzie, gdzie odbywszy czasowy Urząd, znowu się przychodzi do równości z temi, których się sądziło: tam trzeba, albo nigdy nie być Sę-

dzia, albo koniecznie być sprawiedli-  
 wym. Ostra jest co prawda spra-  
 wiedliwość y wielu uraza, samo imię  
 iey ustrasza winowaycow; atoli u  
 dobrych y złych nawet, iedna Sę-  
 dziom sławę wiekopomną y wdzię-  
 czność w Obywatelstwie: te są iak  
 mniemam nayżwawwsze pobudki do  
 czynienia sprawiedliwości. Bo ieże-  
 li prywatne wiodącym życie, krom  
 sumnienia dla Boga, trzeba mieć sła-  
 wę dla ludzi: což dopiero Osobom  
 na publiczny wystawionym widok,  
 gdzie oczy wszystkich obrócone,  
 gdzie ciekawość przyrodzona lu-  
 dziom radaby przeniknąć, co Osoby  
 publiczne w nayskrytszych serca swe-  
 go zakątkach ukrywaią. Żyie wie-  
 lu w utaieniu domowym, którzy  
 gdyby na Urzędy byli wezwani, za-  
 robiliby sobie swoim talentem na nie-  
 śmiertelną sławę y powszechną mi-  
 łość, bywa wielu na Urzędach kto-  
 rym lepiej było ukrywać się, niżeli  
 wystawiać na widowisko. Sędzio-  
 wie, Sędziowie naybardziej wysta-  
 wieni

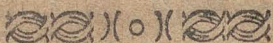
wieni na cel, ze wszystkim. Sumnie-  
nie ich, przymioty wszystkie, sprawy  
każde, nie tylko od żądających spra-  
wiedliwości, lub tych którzy oneyże  
bronią, ale nawet od przypatrują-  
cych się zdaleka, bywają pilnie roz-  
trząsane. Broń Boże! aby ich postrze-  
żono w iakiey obojętney czynności:  
natychmiast szemranie, częstokroć fa-  
me podeyrzenia niewinne sprawują  
przeciw nim nieukontentowania.  
Cóż dopiero gdy iaka niesprawiedli-  
wość oczywista da się postrzedz,  
obnoszą ją po całym Królestwie, po-  
daie ieden drugiemu tę wiadomość,  
ztałd czernienia Osob wiekami nie-  
zglądzone, ztałd utyskiwania y przy-  
mowki owe przykre z Salomona  
wzięte, do Sędziow po skończonym  
Urzędzie przytosoowane dają się sty-  
szyć: *Cum essetis Ministri Regni illius,*  
*non rectè iudicastis.* Gdyście byli na  
Urzędzie, sądziliście niesprawiedliwie:  
ztałd owe pogroźki Sądu y zemsty  
Boskiey. *Cito & horrendè apparebit vo-*  
*bis.* (Sap. 6.) Aż miło czytać, iak  
się



się wstawił Job z Sądów w swoim narodzie, do iego wyrokow nikt słowa nie ważył się przydać. *Verbis meis nihil addere audebant.* (Job. 29.) to on mówił sam o sobie, y ieszcze więcey śmiał mówić: że cały był przyodziany sprawiedliwością iak szatą, a Sądem iak Koroną Królewską ozdobiony: *Iustitia indutus sum sicut vestimento & diademmate iudicio meo.* (Ibidem.) Ta bywa dobrych Sędziów naywiększa nadgroda, oddają tę sprawiedliwość wszyscy ich Sędzióm, przymiując ich wyroki z poważaniem, chowają je na wzór przyszley w długie wieki potomności. Imiona same sprawiedliwych Sędziów nigdy niepamięcią zglądzone być nie mogą: wszyscy ich wielbią y pod Niebiosa wynoszą ich prace, ich przymioty, ich trudy na tak chwalebney usługze podięte. A gdy się pozyska ten szacunek, ta sława w Narodzie, łączy się z nią nierozdzielnie miłość y wdzięczność. Owi nędzni, ktorzy iuż iuż zginąć mieli, podźwignieni



gnieni Sądem, błogosławią ich z całego serca iak niegdyś błogosławili Joba: *Benedictio perituri veniebat super me.* (Job. 29.) Owe Wdowy, Sieroty uciemężone, obronione od przemocy y uciskow, w których długo ięczały, wysławiać nie przestaną względ sprawiedliwy na stan swoy oplakany. Te Was czekają nadgrody Panowie moi za utrudzenia, ktore podeymować będziecie z nadwreżeniem zdrowia y majątkow waszych. Wielbić będą Boga, udający się do tego Trybunału: że Wam dał Namieśtniczą moc sądzenia: wysławiać będą Nayiaśniejszego PANA, że pod Jego Panowaniem sprawiedliwość zachowana iest świątobliwie. Mamy na to pewną rekoymią w Tobie J. W. Marszałku, którego wrodzona wspaniałość umysłu, oświecenie wyfokie, y inne przymioty, na wielu w Oyczyźnie doznane Urzędach, bardziey Ciebie temu dostoięństwu, niż Tobie onegoż winszować każą, z tą w Tobie powie-



wszeczną wszystkich Obywatelów  
ufnością: że Łaska Marszałkowska  
w Twoje złożona Ręce, nakształ  
owey cudotworney Moyżesza, znay-  
twardszych skał wydobywać będzie  
źrzodeł sprawiedliwości, na ochłodę  
pragnących oneyże: Z pomocą zwła-  
szcza tych Przewacnych Sędziów,  
iako najwierniejszych Stróżów Praw  
Narodowych, y sprawiedliwości O-  
brońców.

O! Boże sprawiedliwy: dayże to,  
day miłościwie; aby się zyiściły te na-  
dzieie y oczekiwania ludu twoiego  
wybranego: day te łaski y dary  
tym Sędziom, których wyciąga ich  
Urząd: day nakoniec, abyśmy wszy-  
scy na Sądzie Twoim sprawiedliwe-  
mi znalezieni byli. Amen.



